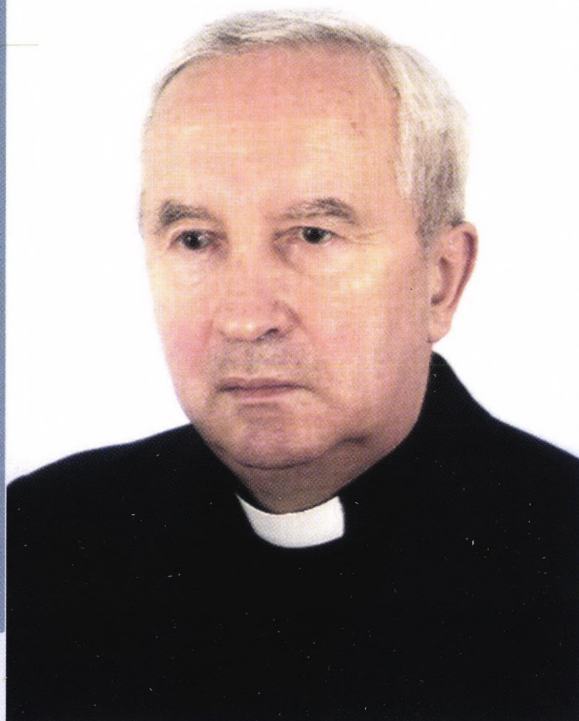
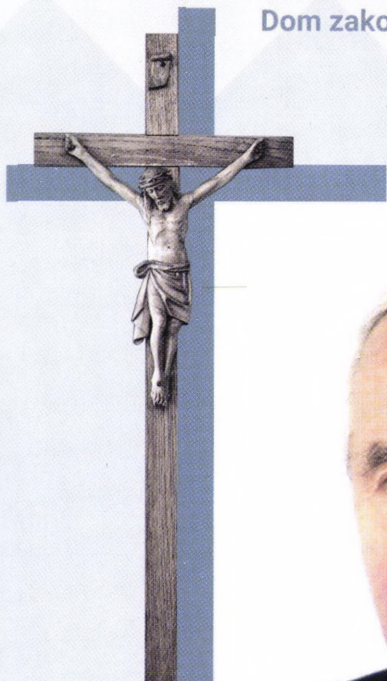


TOWARZYSTWO SALEZJAŃSKIE

Inspektoria Krakowska pw. św. Jacka

Dom zakonny pw. św. Stanisława Kostki w Krakowie



ks. Mieczysław Kaczmarzyk SDB

Droży Współbracia!

W poniedziałek 13 stycznia 2014 r. w 79 roku życia, 61 ślubów zakonnych i 52 kapłaństwa, po krótkim pobycie w szpitalu, odszedł do Pana ks. Mieczysław Kaczmarzyk.

Mszy św. pogrzebowej w kościele św. Stanisława Kostki w Krakowie na Dębnikach przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej ks. Grzegorz Ryś. Uczestniczyło w niej bardzo wielu kapłanów, w tym koledzy kursowi z seminarium duchownego z Lublina i salezianie, proboszcz z rodzinnej parafii w Ostrowach, a także reprezentacje niektórych gałęzi Rodziny Salezjańskiej, którzy łącząc się z licznie przybyłymi członkami Rodziny z Leszna, z Góry Śląskiej, z Międzyrzecza Podlaskiego, Częstochowy i Warszawy pragnęli podziękować Bogu za dar, jakim była osoba księdza Mieczysława dla Kościoła i Zgromadzenia.

Mieczysław Ludwik Kaczmarzyk urodził się 7 sierpnia 1935 r. w Ostrowach w powiecie częstochowskim z rodziców Franciszka i Stanisławy z domu Kostka. W roku 1941 został wraz z rodzicami wysiedlony przez Niemców na roboty przymusowe do miejscowości Kraschen – obecnie Chróścina w województwie wrocławskim. Tu wraz z rodzicami przeżył okres okupacji i lata powojenne. Dopiero w 10-tym roku życia mógł rozpocząć szkołę i w tym też roku przystąpił do I Komunii św. „Odtąd – jak napisał, odczuwając powołanie – Jezus stał się jedyną moją pociechą”. Uczył się dobrze. W 1950 r. dowiedział się, że w Marszałkach znajduje się Małe Seminarium Towarzystwa Salezjańskiego. Złożył podanie o przyjęcie i otrzymał przychylną odpowiedź. „Tutaj dopiero – jak sam pisze – otwały mi się oczy na znaki szczególnej Opieki Bożej i zobaczyłem ukrytą dotąd dłoń Maryi Wspomożycielki, która niemalże cudownym sposobem prowadziła mnie poprzez moje lata młodości do swego ogrodu tu na ziemi, jakim są Marszałki”. Przebywał tu dwa



lata, które wystarczyły, aby mógł poznać Boże zamiary względem siebie. W tym miejscu wybrał Towarzystwo Salezjańskie „jako najodpowiedniejszą przystań tu na ziemi, w której mógłby uświęcić własną duszę i ofiarować na usługi bliżniemu samego siebie”. Udało mu się zrealizować swoje marzenie, bo 3 maja 1952 r. pisze do ks. dyrektora Władysława Chmiela prośbę o przyjęcie do nowicjatu. Rozpoczął go 15 sierpnia 1952 r. w Kopcu, by po roku złożyć I profesję zakonną. Po studiach filozoficznych, został skierowany na praktykę pedagogiczną do Poznania, a następnie do Miłoradzie i do Krakowa na ul. Konfederacką.

Przed profesją wieczystą pisze: „w czasie mych ślubów czasowych miałem możliwość poznania ducha Zgromadzenia Salezjańskiego oraz wypróbowania swych sił w dążeniu ku doskonałości, według zasad Księdza Bosko”. Profesję wieczystą złożył w Krakowie 4 sierpnia 1959 r. Wcześniej jednak, bo we wrześniu 1958 r. został skierowany przez przełożonych, aby uczestnicząc w pracy lubelskich salezjanów na Kalinowszczyźnie kontynuować studia teologiczne w Diecezjalnym Seminarium Duchownym w Lublinie, gdzie 10 czerwca 1962 r. z rąk biskupa lubelskiego Piotra Kałwy otrzymał święcenia kapłańskie w kościele katedralnym. Mszę św. prymicyjną odprawił 24 czerwca w kościele parafialnym w Chruście koło Leszna.

I tak rozpoczęła się jego kapłańska droga. Przełożeni szybko docenili jego możliwości intelektualne, skierowując go po roku „stażu” kapłańskiego na studia polonistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ukończył je z tytułem magistra, by zaraz potem, na prośbę rektora KUL-u ks. profesora Granata, zgodnie z posiadanym wykształceniem, podjąć pracę w nowo otwartej redakcji Encyklopedii Katolickiej. Tutaj pracował przez siedem lat. Jak bardzo był tam ceniony i potrzebny, wyraził o. Mieczysław Krąpiec, rektor KUL-u w piśmie z dnia 27 czerwca 1975 r. do ks. inspektora Augustyna



Dziędziela po nominacji ks. Mieczysława na dyrektora wspólnoty w Krakowie, a więc i odwołaniu go z pracy w redakcji Encyklopedii: „[...] Zwracam się więc do Księdza Inspektora o pozostawienie ks. Kaczmarzyka nadal na dotychczasowym stanowisku, nie tylko z uwagi na jego fachowe przygotowanie teologiczne i polonistyczne, ale przede wszystkim dlatego, że dzięki swej ponad 6-letniej pracy jest on w zespole encyklopedycznym nie do zastąpienia jako redaktor, a także jako kierownik pracowni, do którego wszyscy mają zaufanie; te wartości stanowią dobro wspólne i dlatego nie wolno nam ich lekceważyć, a tym bardziej niszczyć”. Czekano więc na jego powrót do redakcji Encyklopedii. Stało się jednak inaczej.

W 1975 r. został dyrektorem salezjańskiej wspólnoty przy ul. Konfederackiej w Krakowie, by po roku podjąć nową odpowiedzialność w Zgromadzeniu. 16 lipca 1976 r. Przełożony Generalny ks. Luigi Ricceri mianował go na okres 1976-1982 inspektorem (prowincjałem) Salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej pw. św. Jacka z siedzibą w Krakowie, rozciągającej się wówczas od Przemyśla na Wschodzie aż po Wrocław, Poznań i szereg tamtejszych placówek salezjańskich. Spadł więc na niego obowiązek troski o te wszystkie placówki, o pracujących tam współbraci i ich należytą formację. Były to trudne lata w ówczesnym systemie komunistycznym, a jednak udało się m.in. uzyskać pozwolenie na budowę seminarium w Krakowie przy ul. Tynieckiej, na budowę nowego domu zakonnego w Szczyrku i na rozbudowę domu inspektorialnego. Za jego kadencji w 1979 r. został dokonany nowy podział administracyjny i utworzenie w Polsce czterech inspektorii salezjańskich w miejsce dotychczasowych dwóch.

Należy wspomnieć o posłudze, jaką pełnił wobec przyszłych kapłanów z Czech czy Słowacji, którzy z powodu prześladowania Kościoła w tych krajach przybywali w tajemnicy do Krakowa, aby w prywatnej kaplicy księdza biskupa otrzymać święcenia kapłańskie, o których nikt nie



wiedział. Ksiądz Mieczysław był jedynym świadkiem tego wydarzenia. Posługę inspektorską ukończył w 1982 r., a następnie przez rok był wikariuszem nowego inspektora, ks. Józefa Kurowskiego.

Po posłudze w charakterze przełożonego podejmuje nowe wyzwanie, jakim była praca w Rzymie. Na prośbę ks. prymasa Józefa Glempa miał podjąć pracę w Kongregacji Zakonników i Instytutów Świeckich w Watykanie. Ksiądz abp Bronisław Dąbrowski pisze w tej sprawie do sekretarza tejże Kongregacji, prosząc o przyjęcie go i zatrudnienie. Stało się inaczej. Ostatecznie został jednak zatrudniony w salezjańskim zarządzie generalnym jako sekretarz radcy ds. kanonizacyjnych, przygotowując m.in. proces ks. Augusta Czarторыskiego, dziś już błogosławionego. W 1990 został mianowany dyrektorem Centralnego Archiwum Zgromadzenia, mieszczącego się w Domu Generalnym w Rzymie. Było to długich szesnaście lat spędzonych w nowym środowisku, przy nowych obowiązkach. W ostatnich dwóch latach tej pracy los doświadczył go chorobą. Natychmiastowe leczenie i pobyt w klinice sprawiły, że stan jego zdrowia uległ znacznej poprawie, ale choroby nie udało się w pełni pokonać. Przełożeni w Rzymie zdecydowali więc, że powrót do Ojczyzny, do rodzimej Inspektorii, pomoże mu skuteczniej przeżywać okres dalszej rehabilitacji.

W listopadzie 1999 r. opuścił Dom Generalny, by powrócić do Inspektorii św. Jacka, chociaż tak bardzo pragnął przeżywać Rok Święty 2000 w Rzymie. Ksiądz Luc Van Looy, wikariusz Przełożonego Generalnego w liście dziękuje ks. Kaczmarzykowi „za poświęcenie włożone w swoją pracę wykonywaną z oddaniem ze znajomością rzeczy, z poświęceniem i wielkoduszością, zwłaszcza jako dyrektor Salezjańskiego Archiwum Centralnego, a także za jego pogodną i pozytywną obecność we Wspólnocie Domu Generalnego i za apostołstwo wykonywane z gorliwością”. Tu trzeba dopowiedzieć, że nie ograniczał się do swoich normalnych obowiązków wykonywanych



w dni powszednie, ale apostołował wśród Polaków, których zbierał w wypożyczonej kaplicy poza Rzymem. Odprawiał, spowiadał, a nawet chrzczył polskie dzieci i błogosławił małżeństwa młodych Polaków. Swą kapłańską posługą służył również siostronom salezjanek jako ich spowiednik i kapelan, a także innym osobom z Rodziny Salezjańskiej, m.in. wolontariuszkom Księdza Bosko, i dlatego zdobył sobie wielkie uznanie u wszystkich.

Po powrocie do Krakowa został skierowany do domu św. Stanisława Kostki przy ul. Konfederackiej 6, do pracy w domu inspektorialnym. W roku następnym obowiązki te zostały poszerzone o pomoc w spowiedzi i w pracy duszpasterskiej, a także pracę w charakterze tłumacza dokumentów naszego Zgromadzenia.

W 2008 r. z okazji 75-lecia Inspektorii św. Jacka został uhonorowany, jako ostatni przełożony Inspektorii św. Jacka w granicach z 1933 roku, pierwszym „Mirem” Inspektorii Krakowskiej. Nagrodę tę przewidziano dla osób, które w znaczący sposób przyczyniły się do dobra Inspektorii.

Czytając opinie przełożonych, jakie mu towarzyszyły od nowicjatu aż po kapłaństwo, i przypatrując się świadectwu jego życia, można powiedzieć, że cechowała go i urzekała w nim wielka wrażliwość na drugiego człowieka, pochylenie się z troską nad każdym potrzebującym. Doświadczali tego zwłaszcza ci młodzi salezjanie, którzy może trochę zagubieni, kierując się na misje, znaleźli się w Domu Generalnym. Troszczył się, by pomóc im załatwić wszystkie związanie z tym formalności. Niemal do ostatnich dni życia pomagał tym, którym pomóc nikt nie chciał.

Wyróżniało go sumienne wypełnianie swoich obowiązków w pracy archiwalnej w Domu Generalnym, w nużącej pracy przy tłumaczeniu i poprawianiu tekstów Zgromadzenia, a także w duszpasterstwie



(zwłaszcza w konfesjonale). Biorąc zaś pod uwagę jego pracowitość i dokładność pracy w Encyklopedii Katolickiej, ks. rektor Mieczysław Krąpiec prawie „walczył” o to, aby objął jej redakcję po zakończeniu posługi inspektora. Przeważało jednak posłuszeństwo przełożonym, które skierowało go do Rzymu.

Opinie przełożonych podkreślają także jego zrównoważony charakter, pogodne usposobienie, przywiązanie do Zgromadzenia, wytrwałość w dążeniu do celu, a także zamiłowanie do muzyki, co wykorzystywał niejednokrotnie w pracy, zwłaszcza tej duszpasterskiej. Był dobrym człowiekiem, szanowanym przez wszystkich.

We Mszy św. jubileuszowej z okazji 50-lecia kapłaństwa, który świętował w 2012 r., zanosił do Boga dziękczynienie za wszystkie lata kapłańskiego życia, za pół wieku ofiarnej służby, posługiwania, za łaski, którymi Bóg go obdarzał, za dobro, którym sam darzył wielu, zwłaszcza w czasie długich godzin spędzanych w konfesjonale.

Ciało księdza Mieczysława złożono w grobowcu salezjańskim w Krakowie na Rakowicach, jego duszę polecamy Bożemu miłosierdziu i otaczamy modlitwą.

Żyj w pokoju w niebiańskiej Ojczyźnie! Wśród nas wszystkich pozostaniesz w pamięci.

ks. Kazimierz Szczerba SDB





„Miłosierdzie Pańskie na wieki śpiewać będę”

Ps 88,1

Dane do nekrologu:

Ur. 07.08.1935 w Ostrowach, pierwsze śluby 15.08.1953 w Kopcu, śluby wieczyste 04.08.1959 Kraków, święcenia kapłańskie 10.06.1962 w Lublinie. W latach 1976-1982 był inspektorem Inspektorii pw. św. Jacka w Krakowie, w latach 1983-2000 dyrektorem Archiwum Centralnego w Domu Generalnym w Rzymie. Zm. 13.01.2014 w Krakowie, w 79 roku życia, 61 ślubów zakonnych i 52 kapłaństwa.